

02 / 2026

N° 50

RAMNY KULTURY

luty

ISSN 2720-2259

Tyskie irysy Wojciecha Łuki

Powstaje nowa wielkoformatowa mozaika

TYCHY ✓ DOBRE MIEJSCE

75 lat miasta
TYCHY

weź mnie ze sobą!

BEZPŁATNY tyski miesięcznik kulturalny

Słowem wstępu

Miasto Tychy przez cały rok świętuje jubileusz siedmedziesięciopięciolecia i w bieżącym wydaniu nie brakuje tekstów zbudowanych wokół tego wątku. Ale także i my świętujemy skromny jubileusz. Oto oddajemy w Państwa ręce pięćdziesiąty numer naszego miesięcznika.

Te pięćdziesiąt miesięcy (a nawet więcej, bo w latach 2024 i 2025 ukazywało się po dziesięć numerów) minęło nam jak z bicia strzelił. Oczywiście w porównaniu z innymi projektami kulturalnymi w Tychach ta nasza pięćdziesiąta miesięcznica to wciąż pikus.

Przyjrzyjmy się więc dłuższymi inicjatywom. Bez wątpienia kończy się pewna epoka w trzydziestopięcioletniej historii festiwalu Tyskie Wieczory Kolędowe. O ile pierwsze dwie dekady były czasem Janusza Muszyńskiego, o tyle ostatnich dwanaście lat epoką Henryka Jana Batora. Publiczność pokochała tyskiego wirtuoza organów i mistrza aranżacji w roli dyrektora artystycznego. Podczas ostatniego finału Henryk Jan Botor symbolicznie przekazał pałeczkę Tomaszowi Giedwiłło, muzykowi także od lat związanemu z Wieczorami.

Pięknego jubileuszu można też pogratulować Stowarzyszeniu Twórców Kultury. Ta niewielka grupa, skupiająca osoby zajmujące się sztuką amatorsko i półprofesjonalnie, od czterdziestu lat organizuje plenery i wystawy, dają się zauważyć w przestrzeni miasta. Współtworzą tyskie środowisko artystyczne, które – jak szacuje Wojciech Łuka w wywiadzie na stronach 4 i 5 – liczy grubo ponad pół tysiąca osób, gdyby brać pod uwagę same tylko sztuki wizualne.

Jeśli chodzi o rocznice, w tekście na stronie 6 Wojciech Wieczorek przypomina, że już osiemnaście lat temu pożegnaliśmy Kino Andromeda z jego przepięknymi wnętrzami i kultową dla wielu tyszan atmosferą. A może ktoś pamięta jeszcze skrzypiące fotele w Kinie Halka?

Dla lubiących sentymenty i nostalgię (a przede wszystkim znakomite wykonania) mamy muzyczną propozycję: koncert walentynkowy, w którym Warszawska Orkiestra Sentymentalna wraz z Orkiestrą AUKSO zaprezentują piosenki z repertuaru przedwojennej Warszawy. Tego nie można przegapić.

Sylvia Witman

Wydawca: Miejskie Centrum Kultury w Tychach, ul. Bohaterów Warszawy 26, 43-100 Tychy, tel. 32 438 20 61, e-mail: redakcja@mck.tychy.pl **Redaktor naczelna:** Sylvia Witman, e-mail: ramykultury@kultura.tychy.pl **Zespół:** Daria Gawrońska, Agnieszka Lakner, Małgorzata Król, Anna Mrówczyńska, Justyna Stolfik-Binda, Wojciech Wieczorek **Korekta:** Agnieszka Tabor **Layout:** Aleksandra Krupa i Bartek Witański Blank Studio, Marcin Kasperek KlarStudio **Skład i łamanie:** Marcin Kasperek KlarStudio **Druk:** Drukarnia AAPrint, Mikołów **Nakład:** 3000 egz. **Foto na okładce:** Włodzimierz Chrzanowski

Nagrody w dziedzinie kultury 2026

NIE PRZEGAP

Do 30 czerwca 2026 roku trwa nabór wniosków do Nagrody Prezydenta Miasta Tychy za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. To jedno z najważniejszych wyróżnień przyznawanych w Tychach osobom i podmiotom działającym na rzecz lokalnego życia kulturalnego. W 2022 roku formuła nagrody została wzbogacona o tytuł Tyskiego Ambasadora Kultury, natomiast od ubiegłego roku honorowany jest również Tyski Mecenase Kultury.

Nagroda Prezydenta Miasta Tychy może zostać przyznana osobie fizycznej zamieszkałej na terenie miasta, osobie prawnej lub innemu podmiotowi mającemu siedzibę w Tychach. Wyróżnienie może otrzymać także osoba lub organizacja, jeżeli jej działalność w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury w istotny sposób wiąże się z Tychami lub przyczynia się do budowania rozpoznawalności miasta w kraju bądź za granicą.

W ubiegłym roku nagrody otrzymali Hania Derej i Misza Czorny w kategorii twórczości artystycznej. Tytuł Tyskiego Ambasadora Kultury przyznano dr. hab. Henrykowi Janowi Botorowi, natomiast pierwszym w historii Tyskim Mecenasem Kultury została firma Invenio QD Sp. z o.o.

Zgłoszenie kandydatury może nastąpić z inicjatywy Prezydenta Miasta Tychy lub na wniosek instytucji kultury, szkół o profilu artystycznym, związków twórczych, stowarzyszeń, fundacji i innych podmiotów działających w sferze kultury, a także indywidualnych twórców oraz radnych Rady Miasta Tychy.

Zgłoszenia przyjmowane są do 30 czerwca 2026 roku. Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie Urzędu Miasta Tychy umtychy.pl oraz kultura.tychy.pl.

Marcin Stachoń



Foto: Włodzimierz Chrzanowski

Podziękowanie dla Mistrza

WYDARZYŁO SIĘ

Zakończyła się XXXV edycja Tyskich Wieczorów Kolędowych. Wyjątkowa, bo podczas koncertu finałowego z publicznością – i funkcją dyrektora artystycznego festiwalu – pożegnał się Henryk Jan Botor. Przedstawił też swojego następcę, którym zostanie Tomasz Giedwiłło.

„Symboliczne przekazuję pałeczkę wspaniałemu dyrygentowi – mówił Henryk Jan Botor, przy gorącej owacji dziękującej mu publiczności. – Dziękuję, Tomku, że przyjąłeś to wyzwanie”.

„Poprzeczka jest zawieszona niezwykle wysoko, postaram się przynajmniej w części temu sprostać – odpowiedział Tomasz Giedwiłło. – Obiecuję, że kolędy w aranżacjach prof. Henryka Jana Batora dalej będziemy grać”.

Henryk Jan Botor był dyrektorem artystycznym Tyskich Wieczorów Kolędowych od 2014 roku, kiedy to zastąpił w tej roli twórcę i pomysłodawcę festiwalu, Janusza Muszyńskiego (zmarłego w 2013 roku). Publiczności dał się poznać jako charyzmatyczny dyrygent koncertu finałowego i twórca niezapomnianych i poruszających aranżacji klasycznych polskich (i nie tylko) kolęd. „Zawsze, gdy się spotykamy, jestem pod wrażeniem niezwyklej skromności pana profesora. Ten koncert to chyba jedyna okazja w roku, by zobaczyć go w centrum wydarzeń” – mówił prezydent Tychów Maciej Gramatyka, dziękując Henrykowi Janowi Botorowi za wieloletnie prowadzenie festiwalu.

W następnej edycji zadania tego podejmie się nowy dyrektor – Tomasz Giedwiłło. Jest on doskonale znany tyskiej publiczności, a szczególnie stałym bywalcom TWK. Od 2006 roku pełni funkcję kierownika artystycznego i dyrygenta Akademickiego Chóru Politechniki Śląskiej w Gliwicach, z którym nagrał kilka płyt oraz koncertował w Europie, Azji, Ameryce Południowej oraz Afryce i zdobył liczne nagrody podczas renomowanych konkursów i festiwali chórальных. Chór ten od wielu lat występuje razem z orkiestrą AUKSO podczas finałowego koncertu Tyskich Wieczorów Kolędowych.

Tomasz Giedwiłło to chórmistrz, pedagog, pianista, śpiewak, muzyk o szerokich zainteresowaniach stylistycznych. Od 2003 roku jest pracownikiem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Zawodowo związany jest również z Zespołem Szkół Muzycznych w Tychach, w którym od 2005 roku prowadzi szkolne chóry, a w latach 2016–2024 roku pełnił funkcję dyrektora.

Żegnając się z festiwalową publicznością, Henryk Jan Botor dziękował wszystkim, którzy przez lata związani byli z Wieczorami, w tym, obecnemu i byłemu, prezydentom miasta, Miejskiemu Centrum Kultury, ale przede wszystkim słuchaczom zgromadzonym w Bazylice Mniejszej pw. św. Marii Magdaleny. „Dziękuję Wam, wspaniałej publiczności. Rozpieszczacie mnie” – mówił w odpowiedzi na długą i gorącą owację.

Do finałowego etapu konkursu chórów zakwalifikowało się w tym roku osiem zespołów. Ich występy oceniane były przez jury w składzie: ks. prof. dr hab. Antoni Reginek – przewodniczący, prof. zw. dr hab. Jan Ballarín, mgr Tadeusz Piszek, dr Dominika Kawiorska, mgr Tomasz Giedwiłło.

Pierwsze miejsce wraz z nagrodą pieniężną w wysokości 10 000 złotych oraz zaproszeniem do udziału w kolejnej edycji Tyskich Wieczorów Kolędowych otrzymał Zespół Wokalny Luna Plena z Zabrze, pod dyktando Barbary Gajek-Kraski.

Drugie miejsce i nagrodę w wysokości 6 000 złotych zdobył Chór Dominanta Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie pod dyktando Małgorzaty Langer-Król.

Trzecie miejsce oraz nagrodę 3 000 złotych przyznano Akademickiemu Chórowi Politechniki Krakowskiej CANTATA pod dyktando Marty Stós.

Swoją nagrodę przyznało również jury uczniowskie Zespołu Szkół Muzycznych im. Feliksa Rybickiego w Tychach. Wyróżnienie trafiło do Chóru Dominanta Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie pod dyktando Małgorzaty Langer-Król.

Sylvia Witman

Tychy są mozaiką

ROZMOWY W RAMACH KULTURY

Tyskie mozaiki to coś, co wyróżnia nasze miasto spośród innych. To jeden z naszych znaków rozpoznawczych, a na pewno element, który mógłby się takim znakiem firmowym stać. W tyskiej przestrzeni miejskiej właśnie powstaje pierwsza od mniej więcej pół wieku nowa mozaika. Jej autorem jest Wojciech Łuka, który opowiedział nam o swoim dziele.

Wykonywałeś wcześniej mozaiki?

Nie takiego formatu. To piękna przygoda, bo to jest zupełnie jak malowanie obrazu. Płytki są jak ślady szerokiego pędzla, jest tu ten sam element improwizacji. Tylko że nie ma pędzla i farby, a są szlifierka, płytki i klej. Każdemu twórcy polecam takie doświadczenie.

Jaki to będzie format?

Ściana ma wymiary cztery i pół na trzy i pół metra. Nie jest to więc tak duży format, jakie tworzyli Franciszek Wyleżuch czy Janusz Włodarczyk [autorzy m.in. mozaik z budynku ZEG-u i Teatru Małego – SW], ale też nie mała powierzchnia. Można sobie wyobrazić, jak wygląda wyklejanie takiej powierzchni z małych kawałeczków i przycinanie ich, każdego z osobna.

No i najważniejsze – gdzie znajduje się ta ściana?

Pomysł wykonania mozaiki wyszedł ze strony inwestora, który wydzierzał od miasta obiekt na Paprocanach, dawny tak zwany ośrodek. W tym niszczącym budynku dawno temu działał lokal gastronomiczny, później budynek służył za pomieszczenia gospodarcze MOSiR-u, a teraz zyskuje nowe życie jako restauracja. Chociaż bryła się nie zmienia (założeniem inwestora jest, by zachować oryginalną architekturę), to w środku dzieje się rewolucja, bardzo gruntowna rewitalizacja. Budynek zyska przeszklony front z widokiem na park i jezioro, a jedna ze ścian w pobliżu wejścia głównego zostanie ozdobiona kolejną tyską mozaiką.

Mozaiką przedstawiającą kwiaty...

Dokładnie irysy. Restauracja także ma się nazywać Irys. Przedsiębiorca, który realizuje ten projekt, prowadzi już kilka restauracji w Tychach i na Śląsku. To właśnie on odtworzył i uruchomił Kryształową w Katowicach. Tak się składa, że jest Tyszaninem i mocno utożsamia się z miastem. Po prostu odtworzyć świetność tego miejsca na Paprocanach i jednocześnie zrobić ukłon w stronę projektantów miasta, Hanny i Kazimierza Wejchertów. Jak wiadomo, profesor Wejchert był wielkim miłośnikiem i hodowcą irysów, wyhodował nawet własną odmianę. A po drugie, na Paprocanach podobno rosły kiedyś dzikie irysy.

Te irysy wróciły ostatnio do pamięci i świadomości Tyszan. I coraz częściej są wykorzystywane jako symbol. Chyba zaczynamy je lubić.

Temat irysów zaczęło już jakiś czas temu przypominać Muzeum Miejskie w Tychach. Była tam wystawa akwareli autorstwa Doroty Wejchert [córki projektantów Tychów – SW], przedstawiających właśnie irysy. Profesor

Wejchert organizował w swoim ogrodzie słynne spotkania „irys show”, to były wydarzenia towarzyskie i kulturalne. Zresztą wiem od obecnych właścicieli dawnego domu Wejchertów, że te irysy wciąż tam kwitną. Więc to jest piękna historia, po którą warto sięgać. Poza tym irysy to piękne kwiaty, bardzo interesujące graficznie i malarsko. Ja też zacząłem je malować i tak powstał już cały cykl zatytułowany *Tyskie irysy*. Dlatego z radością przyjąłem propozycję realizacji tej mozaiki.

Czy ta mozaika to „przełożenie” jednego z twoich obrazów na większy format i inną technikę?

Nie każdy obraz można przenieść na każdą powierzchnię. Oczywiście najpierw namalowałem obraz, który inwestor zaakceptował, ale potem musiałem go odpowiednio przeskalować i zrobić wariant „ugraficznie”. Długo się zastanawiałam, czy ma być jeden kwiat, kilka, czy cały gąszcz. Ostatecznie stanęło na tym, że są dwa kwiaty, ale naprawdę kolosalne. Trzeba wziąć pod uwagę, że będą oglądane z pewnej odległości. Praca wystawiennicza, którą od kilku lat się zajmuję jako kurator Miejskiej Galerii Sztuki OBOK, uświadomiła mi znaczenie formatu dzieła w relacji z widzem.

Kiedy dzieło będzie gotowe?

Teraz mam przerwę w pracy z powodu pogody, bo nawet najlepsze kleje przy dużym mrozie mogą zawodzić. Według mnie zostało jakieś cztery do pięciu dni klejenia, potem jeszcze fugi, czyszczenie i gotowe. Gdy tylko warunki pozwolą, finiszujemy. Otwarcie lokalu planowane jest na wiosnę.

Wspomniałeś, że to twoja pierwsza przygoda z tak dużą mozaiką, chociaż nie pierwsza z pracami wielkoformatowymi, bo mamy już w Tychach murale twojego autorstwa. Jak się pracuje na takiej powierzchni z płytkami zamiast pędzla?

Są inne problemy, które ujawniły się już na etapie opracowania wariantu kolorystycznego. Okazało się, że mamy na rynku bardzo ograniczony zakres kolorystyczny płytek z palety pastelowej, na której mi zależało. A musiały to być płytki mrozoodporne i gresowe. Tylko jeden producent miał taką linię kolorystyczną. Płytki były dostępne na zamówienie, z długim czasem oczekiwania. Część trzeba było sprowadzać nawet z Czech. To trochę opóźniło nam start.

Przy samej realizacji oczywiście konsultowałem się ekipą budowlaną, która prowadzi remont budynku, i tutaj wielki ukłon w ich stronę. Bardzo mi pomogli, udzielili mi wielu praktycznych wskazówek. Bo to jest praca budowlana; cięcie płytek szlifierką, klejenie – oni znają to lepiej niż ja. Ale jest też ta część pracy twórczej, związanej z dużą dozą improwizacji. Nie da się tego dokładnie zaplanować, zaprogramować. Nie mam ponumerowanych płytek, które się przykleja według wzoru. Każdy element jest docinany na miejscu, specjalnie do konkretnego fragmentu. Często trzeba kilka razy z jednym kawałkiem wchodzić na drabinę, przymierzać, schodzić, przycinać, znowu wchodzić, przymierzać... Jeden z majstrów powiedział mi kiedyś: „jak dobrze (...), że ja nie muszę takich rzeczy robić”.

Ale jak powiedziałem, jest to piękna przygoda. A najpiękniejsze są interakcje, które się przy tym zdarzają. Ludzie podchodzą do ogrodzenia, komentują, pytają. Niektórych zapraszam, żeby podeszli bliżej, zrobili sobie zdjęcia. Czasem też pozyskuję w nich współtwórców, pozwalając przykleić odpowiedni kawałek. To dopiero jest zabawa. Wydaje mi się,



Foto: Agnieszka Seidel-Kozuch

że ta mozaika to jest coś, co zostanie na długo i w tym miejscu, i w tych ludziach. Oni będą pamiętać te spotkania, będą utożsamiać się z tym miejscem. To będzie także ich.

Te interakcje to chyba dowód na to, że sztuka w przestrzeni miejskiej jest potrzebna. Skoro przyciąga, budzi zaciekawienie i prowokuje do reakcji...

Zdecydowanie uważam, że sztuka powinna być jeszcze częściej dedykowana przestrzeni miejskiej. To wspaniale, kiedy dzieło jest dostępne bez żadnych ograniczeń, a ludzie reagują i swobodnie je interpretują. Takie dzieło zawsze jest elementem wzbogacającym przestrzeń publiczną. I to nie tylko o walory wizualne. W przypadku mozaik uważam, że to element, który warto byłoby rozwijać, bo one wyróżniają Tychy. Mamy tu zachowane świetne mozaiki modernistyczne, które są czymś unikalnym. Wiele niestety straciliśmy, zostały skute przy remontach budynków. Ale mogłoby powstawać nowe. To może być coś, z czego Tychy będą znane. Wiele miast ma murale, nie wygramy pod tym względem z Łodzią czy Lizboną. Ale mozaiki? Kto może się nimi pochwalić?

Oczywiście kluczowa jest tutaj świadomość inwestora, bo wykonanie muralu jest znacznie tańsze. Ale uważam, że to jest szansa na nasz unikalny, piękny wyróżnik. Tychy przez lata miały problem ze swoją tożsamością. Od lat 50. to był zlepek: ogromna liczba przyjezdnych, którzy tu się osiedlili, i „rdzenni” Tyszanie, mieszkający tu od pokoleń. Moja żona Magda nazywała kiedyś Tychy mozaikowym miastem właśnie w tym kontekście. Właśnie to nas charakteryzuje. Jesteśmy zlepkim wielu małych kawałeczków, które z czasem zaczęły tworzyć pewną całość. Razem tworzymy to jedno wielkie dzieło, które się nazywa Tychami. A teraz jest dobra okazja, żeby się tej mozaice bliżej przyjrzeć, bo świętujemy w tym roku siedemdziesiąt pięć lat miasta.

Chciałabym trochę zmienić temat i zapytać cię jako kuratora Miejskiej Galerii Sztuki OBOK o plany wystawiennicze na ten rok. Może będzie coś związanego z tym siedemdziesięciopięcioletciem?

Przed wszystkim galeria zostanie wzbogacona o dodatkową powierzchnię, którą nazwiemy „Obok OBOK”. Bardzo mi na tym zależało. W naszej głównej przestrzeni można w ciągu roku zrobić maksymalnie dziesięć wystaw, i to przy założeniu, że będą bardzo krótkie (biorąc pod uwagę przerwy na demontaż i montaż). Często miałem wrażenie, że te wystawy nie zostały odpowiednio przez publiczność skonsumowane. Chcę trochę zmienić to podejście, wydłużyć czas trwania wystaw i organizować ich siedem lub osiem w roku. Pierwszym takim przykładem jest obecna wystawa *Mizogin* Piotra Naliwajki, która trwa od stycznia aż do 6 marca. Ale powstanie druga przestrzeń w sali obok, w której będziemy mogli prezentować jakieś mniejsze zbiory czy mniejsze formy. Ta przestrzeń jest już właściwie gotowa.

Jeśli chodzi o plany wystawiennicze, to jak zwykle staram się, żeby była różnorodność. Ale też zawsze staram się zaprezentować twórców związanych z Tychami. W roku jubileuszu siedemdziesięciopięcioletnia miasta warto zdać sobie sprawę z tego, jak liczne jest tyskie środowisko artystów związanych ze sztukami wizualnymi. Twórców profesjonalnych jest grubo ponad setka, a dodatkowo około trzysta do czterystu osób zajmujących się tworzeniem półprofesjonalnie bądź amatorsko. To ogromna rzesza kilkuset osób, a galeria jest tym miejscem, które ogniskuje to środowisko. Uważam, że to jest nasza misja.

Oczywiście nie każda wystawa gromadzi tak rekordową liczbę widzów, jak ta zbiorcza, jubileuszowa, którą zorganizowaliśmy w 2024 roku z okazji trzydziestolecia galerii. Chciałbym powtórzyć taką zbiorową wystawę, bo takie wydarzenia budzą ogromne emocje i scalają nasze tyskie środowisko twórcze. Być może uda się zorganizować taką wystawę na koniec obchodów siedemdziesięciopięcioletnia miasta, na początku przyszłego roku.

Życzę ziszczenia wszystkich planów. Dziękuję za spotkanie i rozmowę.

rozmawiała Sylwia Witman



Hol Kina Andromeda ze schodami wejściowymi na balkon.
Foto: Zygmunt Kubski, zbiory Muzeum Miejskiego w Tychach, 1961 r.

Od Halki po Multikino

KULTURA W DOBRYM MIEJSCU OD 75 LAT

Czy żyją jeszcze jacyś ludzie, którzy byli na seansie w Kinie Budowniczy albo Górnik na ówczesnym Placu Pstrowskiego? Wątpię. Pewnie już też coraz mniej osób pamięta skrzypiące fotele w Halce czy „konfrontacyjne” seanse w Andromedzie. W naszym cyklu o tyskiej kulturze na przestrzeni 75 lat życia miasta – dzisiaj o miejscowych kinach.

Pierwsze tutejsze kino rozpoczęło działalność prawie sto lat temu, a więc długo przed uzyskaniem przez Tychy pełnych praw miejskich, ale już w czasie, gdy miało nadane prawa gminy miejskiej, czyli po 1 stycznia 1934 roku. Nie ma dokładnej daty pierwszego seansu w Halce (bo taka nazwa została zaakceptowana przez kinematograficzną zwierzchność; odrzucono wtedy pierwotny plan nazwania kina Helios), ale wiadomo, że miało to miejsce w drugiej połowie lat 30. ubiegłego wieku. Wtedy to dwaj pasjonaci kina, pochodzący z Kostuchny Józef Golenia i Żwakowianin Wojciech Jaworek, postanowili w budynku zbudowanym przy ul. Sienkiewicza realizować swoją pasję. Halka, ze swoimi kultowymi drewnianymi siedzeniami, które niemiłosiernie skrzypiały, przetrwała wojnę, kiedy funkcjonowała jako Lichtspielhaus Tichau i prezentowała najczęściej nazistowskie filmy propagandowe; zakończyła żywot dopiero po zmianach ustrojowych na przełomie lat 80. i 90.

Znacznie krócej działały kina powstałe już w pełnoprawnym mieście. W 1956 roku w tzw. miasteczku barakowym, zamieszkałym przez

pracowników budujących nowe miasto, otwarto Kino Budowniczy na trzysta miejsc, które funkcjonowało do około połowy kolejnej dekady i zniknęło wraz z likwidacją miasteczka. Jeszcze krótsze życie (1957–1960) miało Kino Górnik, zlokalizowane na Placu Pstrowskiego (dziś Plac Świętej Anny) w domu kultury o tej samej nazwie. Seanse w Górniku mogło oglądać jednocześnie niespełna dwustu widzów.

Zmierzch kina na Osiedlu A z pewnością przyspieszył plan otwarcia nowoczesnego na tamte czasy kina na Placu Bieruta (obecnym Baczyńskiego). W 1961 roku seansami *Krzyżaków* Aleksandra Forda rozpoczęła działalność Andromeda, siedmuset miejscowa sala z balkonem, panoramicznym ekranem i pierwszym na Śląsku systemem nawiewu, spełniającym rolę współczesnej klimatyzacji.

Andromeda wyświetlała filmy do 2008 roku, a wielką zasługą prowadzącej kino przez wiele lat Ewy Sokołowskiej-Skorek było m.in. sprowadzenie do Tychów w latach 80. legendarnego przeglądu „Konfrontacje filmowe”, dzięki któremu Tyszanie jako nieliczni w regionie mieli możliwość zobaczyć najciekawsze filmy światowego repertuaru, znacznie wcześniej, niż pojawiały się w regularnej dystrybucji. Nic więc dziwnego, że przed kasą Andromedy ustawiały się ogromne kolejki, a kupno karnetu na całe Konfrontacje było powodem do dumy i towarem, za który u koników (osób nielegalnie handlujących biletami) trzeba było zapłacić z wielokrotną przebitką. Co roku stwierdzenie: „chodzę na Konfrontacje”, było symbolem przynależności do kulturalnej elity.

Andromeda przegrała w konkurencji z kinem wielosalowym Novegino, które w 2006 roku otwarto w kompleksie City Point przy Alei Jana Pawła II. Multipleksy miały silniejszą pozycję przetargową u dystrybutorów i szybciej dostawały filmowe premiery niż pojedyncze kina, nawet tak kultowe jak tyska Andromeda, miały także nowocześniejszy sprzęt projekcyjny i systemy nagłośnieniowe.

W latach 2013–2024 miejsce NovegoKina zajęło Multikino, które aktualnie (od 2022 roku) funkcjonuje w galerii Gemini Park. Ma elektrycznie rozkładane, wygodne fotele, jakże inne od tych drewnianych, na których oglądało się filmy w Halce...

Wojciech Wiczorekw



Foto: Sylwia Witman

Kto jest mizoginem?

POLECAMY

Od 16 stycznia aż do 3 marca w Miejskiej Galerii Sztuki OBOK można oglądać wystawę prac Piotra Naliwajki zatytułowaną *Mizogin*. Co skłoniło autora, by zebrać prace powstałe na przestrzeni ponad czterdziestu lat w cykl pod takim tytułem? O tym opowiedział podczas wernisażu. Gorąco polecam jednak odwiedzenie galerii i próbę samodzielnej interpretacji tematu.

„Od momentu, kiedy Piotr skończył Akademię Sztuk Pięknych w 1984 roku (był to Wydział Zamiejscowy w Katowicach ASP w Krakowie), zawsze zwracał uwagę na to, żeby pobudzić u widza aktywny odbiór, żeby widz nie przechodził obok obrazu obojętnie” – mówił podczas wernisażu Wojciech Łuka, kurator MGS OBOK. I rzeczywiście, obok prezentowanych na wystawie wielkoformatowych prac trudno przejść obojętnie. Wyraźne, nawet skracające w stronę brutalności sceny, których stajemy się świadkami, patrząc na obraz, mogą fascynować, odstręczać lub zachwycać. Albo budzić wszystkie te emocje. „Jego obrazy są budowane jak opowieści, a zawarte w nich sceny sprawiają wrażenie, jakby były wycięte z większej, często znanej historii” – pisze Wojciech Łuka w katalogu wystawy.

Piotr Naliwajko to jeden z najbardziej rozpoznawalnych i – jak powiedział podczas wernisażu Wojciech Łuka – jeden z najlepszych żyjących polskich malarzy. Dysponuje znakomitą warsztatem zarówno rysunkowym, jak i malarskim. Nie zamyka się w jednym nurcie czy stylu – co doskonale widać na wystawie *Mizogin*, na której możemy podziwiać zarówno bardzo realistyczne sceny, jak i prace o charakterze studium rysunkowego czy abstrakcje malarskie.

O tej różnorodności form mówił podczas wernisażu sam artysta: „Reżyser robi film kostiumowy, za chwilę współczesny, obyczajowy. Używa takiej czy innej formy i to jest normalne. Natomiast od artystów tak zwanych

sztuk wizualnych, a już od malarzy szczególnie, oczekuje się, żeby to był liniowy, konsekwentny marsz w jakimś kierunku. A dlaczego? Przecież jestem malarzem, potrafię namalować wszystko, więc maluję to, na co mam ochotę. Znajduje do tematu albo do problemu rozwiązanie malarzkie i próbuję je zrealizować”.

Ja jednak zaryzykuję stwierdzenie (obserwując reakcje widzów i kierując się własnymi odczuciami), że na wystawie największe wrażenie robią obrazy realistyczne (choć też metaforyczne), sceny wyjęte z otaczającej nas rzeczywistości, i to takiej, od której często wolimy odwracać wzrok. „Te dzieła opowiadają o życiu nas otaczającym, o ludziach, z elementem ironii, brzydoty, głupoty, kiczu – mówił Wojciech Łuka. – Ale są tam też elementy głębsze, dotyczące egzystencji nas wszystkich”.

No dobrze, ale kto w końcu jest tym Mizoginem? Widoczne na obrazach męskie postacie niebudzące zaufania? Autor? Widz? O genezie tytułu wystawy Piotr Naliwajko opowiedział w ten sposób: „Po jednej z wystaw w czasopiśmie amerykańskim »Artforum« ukazał się artykuł, w którym napisano m.in. że te obrazy – moje i pozostałych kolegów – są mizoginiistyczne, bo nie ma na nich postaci kobiecych. Trochę mnie to dotknęło, bo na moich obrazach było kilkadziesiąt kobiet. To określenie zostało mi gdzieś w głowie i postanowiłem tą wystawą odnieść się do niego i sprawdzić to. Sprawdzić, czy pod tym tytułem ktoś określi te obrazy w taki sam sposób. To jest taki mój test socjologiczny”.

Podczas wernisażu Piotr Naliwajko i Wojciech Łuka zaprosili zebranych do wzięcia udziału w jeszcze jednym teście – zagadce. Dotyczy on obrazu zatytułowanego *Podróż*, który zobaczymy jako pierwszy po wejściu do galerii. Chodzi o to, by wskazać, która z postaci przedstawionych na obrazie jest mizoginem. A co ważniejsze – uzasadnić odpowiedź. Zabawa – według zapowiedzi – ma zostać ogłoszona także na profilu facebookowym Miejskiej Galerii Sztuki OBOK. Tak więc polecam wystawę, poddanie się sile oddziaływania dzieł Piotra Naliwajki i zmierzenie się z odpowiedzią na pytanie: kto jest mizoginem?

Sylwia Witman

BO wspólnie zyskujemy

NIE PRZEGAP

Realizacja zadań kulturalnych w ramach Budżetu Obywatelskiego jest przykładem skutecznego współtworzenia oferty miejskiej przez mieszkańców i instytucje kultury. Przez cały 2026 rok Miejskie Centrum Kultury w Tychach realizować będzie projekty z dziedziny kultury, które zostały zgłoszone i wybrane przez Tyszan.

W programie znalazły się różnorodne wydarzenia kulturalne, festyny plenerowe, animacje oraz warsztaty artystyczne i edukacyjne, skierowane do odbiorców w każdym wieku. Działania te będą się odbywać w różnych częściach miasta, blisko osiedli i miejsc codziennej aktywności mieszkańców, co, mamy nadzieję, wzmocni lokalne więzi i ułatwi dostęp do kultury blisko miejsca zamieszkania.

Jednym z przykładów realizacji idei Budżetu Obywatelskiego jest powrót cenionego przez publiczność cyklu koncertów „Cztery pory roku”. Po bardzo dobrze przyjętej edycji z ubiegłego roku projekt ponownie znalazł się w kalendarzu wydarzeń, potwierdzając, że wartościowe inicjatywy mają

szansę na kontynuację i rozwój. Każdy koncert oddawać ma charakter innej pory roku, pozwalając publiczności zanurzyć się w wyjątkowych brzmieniach – od wiosennej lekkości po zimową refleksję.

Repertuar cyklu łączy barokową elegancję z muzyką współczesną i pełen jest kontrastów, dzięki czemu słuchacze będą mogli ponownie odkrywać zarówno dobrze znane dzieła, jak i mniej oczywiste muzyczne perełki. Na scenie wystąpią młodzi, utalentowani artyści. Cykl poprowadzi Paweł Lelek – dyrygent młodego pokolenia, prezes Stowarzyszenia Afidare Musicae, nominowany w 2024 roku do nagrody „Koryfeusz Muzyki Polskiej” w kategorii Odkrycie Roku. Towarzyszyć mu będzie Orkiestra Symfoniczna Afidare Musicae, zrzeszająca studentów uczelni muzycznych z Polski i zagranicy, oraz nagradzany zespół wokalny Veravoce z Akademii Muzycznej w Katowicach.

W tegorocznej edycji odbędą się warsztaty gospel, koncert chóru orkiestry kameralnej, warsztaty rękodzielnicze, liczne Dni Seniora, festyny i wiele innych projektów, które udowadniają, że tyski Budżet Obywatelski skutecznie wspiera inicjatywy odpowiadające na realne potrzeby mieszkańców, a kultura tworzona wspólnie zyskuje trwałe miejsce w życiu miasta.

Szczegółowe informacje o harmonogramie wydarzeń będą na bieżąco publikowane na stronie kultura.tychy.pl

oprac. MCK

Z miłości do...

TERAZ gRAMY

Rzecz będzie o miłości. Nie inaczej. Nieustannie poruszanej przez twórców pióra i kompozycji na całym świecie, bo to właśnie ona jest najczęstszym motywem piosenek, opisujących zarówno radosne uczucia towarzyszące zakochaniu, jak i te tak po prawdzie zupełnie niechciane, jak ból związany z rozstaniem i złamanym sercem.

Julian Tuwim w swoich wierszach o miłości często podkreślał jej wszechogarniającą siłę, opiewał ją jako sens życia, piękno i natchnienie. W jego poezji to uczucie silne, bywa zachwycające, ale też pełne tęsknoty i niespełnienia. Z kolei pamięć o ukochanym zapisały między innymi piosenki aktorki kabaretowej i filmowej Wiery Gran, zaś o nagłym, nieoczekiwanym pojawieniu się miłości i nadziei na szczęście opowiadał Adam Aston, jeden z najpopularniejszych artystów dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Ciepło i sentymentalnie śpiewał o miłości barytonem lirycznym Mieczysław Fogg. W jego piosenkach, pełnych nostalgii

i wzruszenia, miłość to wierne, spokojne i pełne oddania uczucie, wiążące się z tęsknotą i wspomnieniami. Idealizowane, trwałe, ponadczasowe.

Jak wiele cieni, kolorów i emocji mieści się w każdym kochaniu, tak wiele różnych jego nastrojów odnajdziemy w piosenkach z repertuaru przedwojennej Warszawy, metropolii tętniącej życiem, tańcem, śpiewem, ale przede wszystkim muzyką, przenoszącą energię głosu i instrumentów wprost do serc. Największe szlagiery międzywojnia: sentymentalne walce, namiętne tanga, oszałamiające rumby czy ekscytujące foxtroty, hity kinowe i kabaretowe usłyszymy w Mediatece w wykonaniu Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej, którą tworzą: Gabriela Mościcka (śpiew, akordeon), Lena Nowak (klarnet), Krzysztof Baranowski (gitara, mandolina), Jakub Fedak (wibrafon), Mateusz Kowalski (perkusjonalia), Kazimierz Nitkiewicz (trąbka), Łukasz Owczynn timer (kontrabas). Zespół przywraca świat międzywojennej estrady w nowej, acz nienachalnej aranżacji. Podczas koncertu Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej towarzyszyć będzie AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy pod dyktando Marka Mosia.

Warszawska Orkiestra Sentymentalna nie tylko przywraca piękne karty w historii polskiej muzyki popularnej, ale również chwalebnie powraca z nimi do Tychów – kto był już raz na koncercie WOS i AUKSO, ten zapewne powrócił do domu z roztańczonym, gorącym sercem. I to też jest miłość! Do muzyki, tradycji, wspólnego muzykowania i przeżywania. Koncert w tyskiej Mediatece 14 lutego o godzinie 19.00 – w dzień, a nawet wieczór Świętego Walentego. Nie mogłoby złożyć się inaczej!

Agnieszka Lakner



Foto: Andrzej Macura

Nowe spojrzenie na znane sceny biblijne

POZA RAMY

Niezwykła wystawa gości w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Do 20 lutego można tam oglądać obrazy przedstawiające Boże Narodzenie we współczesnym, malarskim ujęciu.

Na wystawę składają się dwadzieścia dwa obrazy. Przedstawiają biblijną scenę Narodzenia Jezusa według współczesnych polskich malarzy. Ekspozycja jest kolejną odsłoną projektu „Namalować katolicyzm od nowa”. Jest to inicjatywa trzech instytucji: Fundacji Świętego Mikołaja, „Teologii Politycznej” oraz Instytutu Kultury św. Jana Pawła. Założeniem projektu jest odświeżenie i odnowienie sztuki sakralnej oraz wprowadzenie do kościołów współczesnego malarstwa najwyższej jakości. „Nowe pokolenie potrzebuje nowego języka – tłumaczy bp Jacek Grzybowski – i trzeba szukać tego nowego języka, by dotrzeć do szerokiego grona ludzi i nowymi formami przekazywać stare, uniwersalne treści”. Biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej podkreśla, że bez świeżego powiewu współczesnego malarstwa w sztuce sakralnej powstanie pustka, której ani popularne ikony, ani sakralne dzieła minionych epok, choćby najpiękniejsze, nie będą w stanie wypełnić.

Dlatego powstał projekt „Namalować katolicyzm od nowa”. Jest on przewidziany aż na dwadzieścia jeden lat! Każdego roku powstawać będą dzieła poświęcone jednemu tematowi. Serię zapoczątkował wizerunek Jezusa Miłosiernego, po której porządek wyznaczają kolejne tajemnice różańca. Poświęcone im obrazy malują najznakomitsi polscy artyści. I każdy z nich, do każdej tajemnicy maluje dwa obrazy – jeden duży, z przeznaczeniem do obiektów sakralnych, oraz jeden mały, do kultu prywatnego. Przygotowania do malowania poprzedzają warsztaty, na których artyści poszerzają swoją wiedzę z zakresu teologii, filozofii i sztuki. I tak powstało kilkadziesiąt dzieł współczesnej sztuki sakralnej. Część z nich już trafiła do kościołów, inne czekają na swoje miejsce. Te najnowsze, traktujące o Bożym Narodzeniu, można oglądać w Bielsku-Białej – pierwszej Polskiej Stolicy Kultury. Autorami prac są: Jarosław Modzelewski, Ignacy Czwartos, Beata Stankiewicz, Krzysztof Klimek, Jacek Hajnos OP, Wojciech Głogowski, Grzegorz Wnęk, Bogna Podbielska, Jacek Dłużewski, Karolina Żądło. Warto je zobaczyć, bo w niczym nie przypominają cukierkowych obrazków, które znamy – ze stajenką z Dzieciątkiem w żłóbku, Maryją, Józefem, osiołkiem i wołem. To nowe spojrzenie na znane sceny biblijne, spojrzenie, które intryguje i skłania do refleksji. Wystawę w Książnicy Beskidzkiej można oglądać do 20 lutego, a całemu projektowi błogosławieństwa udzielił papież Leon XIV.

Justyna Stolfik-Binda

KALENDARIUM
 LUTY 2026

112.00

WYSTAWA

Henri Matisse

grafika

Tichauer Art Gallery

ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

45 zł

Wystawa potrwa do 28.02.2026

Bilety: kasa Tichauer Art Gallery

112.00

WYSTAWA

Elżbieta Murawska

Połamane kolory

malarstwo

Tichauer Art Gallery

ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 8.02.2026

112.00

WYSTAWA

Jaremi Picz

Poza widzialnym

malarstwo

Tichauer Art Gallery

ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 28.02.2026

112.00

WYSTAWA

Jerzy Kędziora

i zośka u Jotki

rzeźba

Tichauer Art Gallery

ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

45 zł

Wystawa potrwa do 8.02.2026

Bilety: kasa Tichauer Art Gallery

112.00

SPOTKANIE

Spotkanie au-torskie z Jerzym Jotką Kędziorą

Tichauer Art Gallery

ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

Wstęp wolny

118.00

KONCERT

Gościnnie

Abba i inni sym-fonicznie

Teatr Mały w Tychach

ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Agencja Artystyczna Brussa

160 zł, 180 zł

Bilety: kasa Teatru Małego

711.00

OPROWADZANIE

Poznaj Stadion Miejski i Tyską Galerię Sportu

Prowadzenie: Borys Kymona

Tyska Galeria Sportu

ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 515 717 430 (także SMS-em)

k.hajduk@tgs.tychy.pl

817.00

STAND UP

Gościnnie

Piotr Bałtroczyk stand-up

Teatr Mały w Tychach

ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Agencja START

100 zł

Bilety: kasa Teatru Małego

917.00

SPEKTAKL

Bajkoopowiadacz

Bajka o królew-nie Marysi i lodo-wej górze

O!Teatr

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

918.00

POKAZ FILMU

Piknik pod wiszącą skałą

(1975)

reż. Peter Weir

Pasaż Kultury Andromeda

pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 780 32 03

pasazkulturyandromeda@te-atrmaly.tychy.pl

109.00

SPEKTAKL

Astrid Lindgren

Dzieci z Bullerbyn

reż. Anna Białoń, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach

ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych

Zapisy: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

1011.00

SPEKTAKL

Astrid Lindgren

Dzieci z Bullerbyn

reż. Anna Białoń, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach

ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych

Zapisy: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

1018.00

WERNISAŻ

Okno na Kulturę

Ślady tyskiej kultury

fotografia

Gemini Park Tychy

ul. Towarowa 2

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 9.03.2026

1117.00

WARSZTATY

Kulturalna Środa

Lampiony

Prowadzenie: Bogna Bielecka

Klub Urbanowice MCK

ul. Przejazdowa 8

Klub Urbanowice MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 4 lutego od godz. 14.00):

726 261 375

urbanowice@mck.tychy.pl

1118.00

SPOTKANIE AUTORSKIE

Tury Kultury

Tadeusz Drozda

Prowadzenie: Marcin Michrowski

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

129.00

SPEKTAKL

Astrid Lindgren

Dzieci z Bullerbyn

reż. Anna Białoń, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach

ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych

Zapisy: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

1211.00

SPEKTAKL

Astrid Lindgren

Dzieci z Bullerbyn

reż. Anna Białoń, Teatr Mały w Tychach

Teatr Mały w Tychach

ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Teatr Mały w Tychach

20 zł

Spektakl dla grup zorganizowanych

Zapisy: anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

1217.00

WYKŁAD

To jest sztuka!

Malowana cisza. Jan Vermeer

prowadzenie: Katarzyna Czapla-Durska

Pasaż Kultury Andromeda

pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejska Galeria Sztuki OBOK

Wstęp wolny

1217.00

WARSZTATY

Twórczy relaks

Szafeczka na klucze metodą decoupage

Prowadzenie: Marta Kasprzyk

Klub Wilkowyje MCK

ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 691 770 344

klub@mck.tychy.pl

1318.00

WERNISAŻ

Zenon Dyrzka

MAJAKI. Od gra-fiki do obrazu

malarstwo, grafika, rysunek

Tichauer Art Gallery

ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 28.02.2026

1413.00

KONCERT

Gościnnie

Maluchem przez świat!

warsztaty rodzinne towarzy-szące wystawie

Muzeum Miejskie w Tychach

pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Julia Osińska

Zapisy: 887 450 212 (także SMS-em),

j.osinska@muzeum.tychy.pl

1419.00

KONCERT

AUKSO Modern x Warszawska Orkiestra Sentymentalna

Marek Moś – dyrygent

Aukso – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

Warszawska Orkiestra Sentymentalna w składzie:

Gabriela Mościcka – wokal akordeon

Lena Nowak – klarnet

Kazimierz Nitkiewicz – trąbka

Mateusz Kowalski – perku-sjonalia, wokal

Jakub Fedak – wibrafon

Łukasz Owczynnikow – kon-trabas

Krzysztof Baranowski – mandolina, gitara

Mediateka

al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Aukso – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

70 zł, 100 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka (na godzinę przed koncertem)

1517.00

KONCERT

Gościnnie

IRA Trio Akustyczne

Artur Gadowski – wokal

Piotr Konca – gitara

akustyczna

Piotr Sujka – instr. perkusyjne

Teatr Mały w Tychach

ul. ks. kard. A. Hlonda 1

WIKART

179 zł

Bilety: kasa Teatru Małego

1717.00

ANIMACJE

Ferie zimowe w Klubie Wilkowyje MCK

Bal karnawałowy dla dzieci

Klub Wilkowyje MCK

ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 3 lutego od godz. 12.00):

691 770 344

klub@mck.tychy.pl

1813.00

OPROWADZANIE

Ferie 2026

Stadion Zimowy, jakiego nie znacie

zwiedzanie dla najmłod-szych z Filipem Komorskim i Olafem Bizackim

zbiórka przed przed pubem sportowym Iglo

ul. gen. Ch. de Gaulle'a 2

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Kamil Hajduk i Borys Kymona

Zapisy: 515 717 430 (także SMS-em)

k.hajduk@tgs.tychy.pl

1917.00

WARSZTATY

Warsztaty Rodzinne

Zimowe łapacze snów

Prowadzenie: Marta Kasprzyk

Klub Wilkowyje MCK

ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 5 lutego od godz. 12.00):

691 770 344

klub@mck.tychy.pl

1918.00

SPOTKANIE

Mozaika górnośląska

Spotkanie z Rafałem Ryszką, autorem książki

Przemsza. Opowieści z czasów przełomu

Muzeum Miejskie w Tychach

pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Agata Berger-Połomska

Zapisy: 887 450 212 (także SMS-em),

g.oleksy@muzeum.tychy.pl

20

WARSZTATY

11.00

Ferie 2026

Telefony w dłoń!

test o Zimowych Igrzyskach Olimpijskich dla dzieci i młodzieży w wieku 9–14 lat

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Kamil Hajduk i Borys Kymona
Zapisy: 515 717 430 (także SMSem),
k.hajduk@tgs.tychy.pl

20

WERNISAŻ

18.00

Przemysław Kucharski.

Fotografia

Tichauer Art Gallery
ul. Browarowa 7

Tichauer Art Gallery

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 28.02.2026

20

KONCERT

19.00

Gościnnie

Stare Dobre Małżeństwo

Krzysztof Myszkowski – wo-
kał, gitara, harmonijka ustna
Wojciech Czemplik – skrzypce
Tomasz Pierzchniak – kon-
trabas, gitara basowa
Bolesław Pietraszkiewicz – gitary
Beata Koptas – chórki

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Agencja Artystyczna Wilga Karolina
Dominiczak

170 zł

Bilety: kasa Teatru Małego
sdm-myszkowski.com/bilety

21

SZACHY

10.00

Otwarty Turniej Szachowy w Wilkowyjach

Prowadzenie i sędziowanie:
Kazimierz Stryjski

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy w dniu turnieju u sędziego

24

WARSZTATY

17.00

Warsztaty rodzinne

Zimowe łapacze snów

Prowadzenie: Marta Kasprzyk

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 10 lutego od godz. 12.00):
691 770 344
klub@mck.tychy.pl

25

WARSZTATY

11.00

Ferie 2026

Stwórz swój hokejowy kask!

warsztaty dla najmłodszych

Tyska Galeria Sportu
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Kamil Hajduk i Borys Kymona
Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)
k.hajduk@tgs.tychy.pl

26

SPOTKANIE

17.00

Fabryka kobiecym okiem

spotkanie z żeńską załogą
FSM Zakładu nr 2 w Tychach

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Agata Berger-Połomska
Zapisy: 887 450 212 (także SMS-em)
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

26

SPEKTAKL

18.00

Czwartek z Teatrem dla Dzieci

Anna Bączek-Lieber
Marcin Lieber

Pan Antenka i srebrny kubraczek

Teatr Trip, Katowice

Klub Wilkowyje MCK
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

Wstęp wolny

Zapisy (od 12 lutego, godz. 12.00):
691 770 344, klub@mck.tychy.pl

27

WARSZTATY

17.00

Ferie 2026

Ferie z bebokami

warsztaty rodzinne

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Julia Osińska
Zapisy: 887 450 212 (także SMS-em),
j.osinska@muzeum.tychy.pl

27

SPEKTAKL

17.15

Gościnnie

Jordi Galcerán

Pic na wodę, czyli ten się śmieje, kto się śmieje...

reż. Jakub Przebindowski

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Adria Art

100 zł, 140 zł, 170 zł

Bilety: adria-art.pl

27

SPEKTAKL

20.00

Gościnnie

Jordi Galcerán

Pic na wodę, czyli ten się śmieje, kto się śmieje...

reż. Jakub Przebindowski

Teatr Mały w Tychach
ul. ks. kard. A. Hlonda 1

Adria Art

100 zł, 140 zł, 170 zł

Bilety: adria-art.pl

28

OPROWADZANIE

17.00

Pracuj z nami, ucz się u nas, baw się z nami!

Fabryka Samochodów Małolitrażowych Zakład nr 2 w Tychach

Muzeum Miejskie w Tychach
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Agata Berger-Połomska
Zapisy: 887 450 212 (także SMS-em),
g.oleksy@muzeum.tychy.pl



XIV Tyski Festiwal Performance (2025 r.). Foto: Magdalena Borucka

Zdjęcia nie kłamią

POLECAMY

We wtorek, 10 lutego w Oknie na Kulturę – ciekawym miejscu wystawienniczym, ulokowanym w galerii handlowej Gemini Park Tychy – o godz. 18.00 otwarta zostanie ekspozycja *Ślady tyskiej kultury*. To przegląd fotografii dokumentujących działania miejscowych instytucji kultury w minionym roku.

Na wystawie, której kuratorką jest Agnieszka Seidel-Kożuch, pokazanych zostanie około siedemdziesiąt zdjęć, wykonanych na przeróżnych wydarzeniach kulturalnych, organizowanych przez tyskie instytucje kultury: Miejskie Centrum Kultury, Teatr Mały, Muzeum Miejskie, AUKSO Orkiestrę Kameralną Miasta Tychy i Miejską Bibliotekę Publiczną. Autorami prac są fotograficy związani z tymi instytucjami, znający od podszewki specyfikę poszczególnych imprez, a przez to będący w stanie pokazać je w szczególnie, ciekawy dla widza sposób.

Ekspozycja w Oknie na Kulturę zorganizowana jest w ramach obchodów siedemdziesięciopięciolecia miasta i zadaje kłam opinii, wyrażanej (na szczęście już coraz rzadziej) choćby w przestrzeni internetu, że Tychy to miejsce, gdzie... nic się nie dzieje. Zdjęcia, które od 10 lutego przez

miesiąc będzie można oglądać przy okazji wizyt w Gemini Park, dowodzą, że jednak się dzieje. Od Tyskich Wieczorów Kolędowych, po spektakularne produkcje Teatru Małego; od czerwcowego Święta Miasta po Tyskie Dni Literatury; od arcyciekawych inicjatyw Muzeum Miejskiego po festiwal Auksodrone i Śląską Jesień Gitarową.

A to wszystko podane w interesujący sposób, według pomysłu Agnieszki Seidel-Kożuch we wnętrzu, które pozwala w ferworze zakupów w galerii handlowej na chwilę przystanąć i przekonać się, że Tychy już od dawna nie są miastem sypialnią, lecz ważnym ośrodkiem kulturalnym na mapie Górnego Śląska. Zdjęcia przecież nie kłamią...

WW



Gala konkursu gitarowego festiwalu Śląska Jesień Gitarowa w 2024 r., Antonio Rey. Foto: Artur Pławski



Foto: archiwum Stowarzyszenia Twórców Kultury

Tworzą kulturę od 40 lat

POLECAMY

W tym roku mija czterdzieści lat, odkąd grupa ludzi, których połączyła jedna pasja – malarstwo – postanowiła się zorganizować i zacząć działać jako stowarzyszenie. Od tego czasu zrealizowali niezliczone wystawy i plenery malarskie. Mieszkańcy Tychów mogą zobaczyć efekty ich pracy podczas corocznych plenerów na Paprocanach albo wystaw w galeriach.

Stowarzyszenie powołali do życia w 1986 roku Janusz Chwałek i Arkadiusz Banaś. Pod nazwą Stowarzyszenie Twórców Kultury grupa jest znana od 1997 roku. Wcześniej działała jako Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury i przez kilka pierwszych lat formalnie stanowiła koło stowarzyszenia działającego w Wodzisławiu Śląskim. Pierwszym przewodniczącym był Janusz Chwałek, w 1990 roku zastąpił go Józef Skupin. W późniejszych latach na czele grupy stali Daniela Cyrnal i Andrzej Klich, a od 2009 roku funkcję tę pełni Andrzej Ryszard Czerwiński.

„Od początku była to grupa pasjonatów – mówi Andrzej Ryszard Czerwiński. – Nie było wśród nich plastyków z wykształcenia, to byli ludzie pracujący zawodowo w różnych miejscach. Tak jest do dzisiaj, chociaż dziś większość członków to emeryci. Spotykamy się, malujemy. Nie jesteśmy profesjonalistami, ale staramy się rozwijać, doskonalić, uczymy się od siebie nawzajem. Latem organizujemy plenery w Paprocanach. Bierzymy udział w wielu wydarzeniach miejskich, jak Senioriada, Dzień Zdrowia czy w zeszłym roku Piknik NGO pod Żyrąfą. Zawsze staramy się być obecni, pokazywać swoje prace. Ludzie nas zauważają, podchodzą, pytają, czasem kupują obrazy. Oczywiście środki przeznaczamy na działalność statutową”.

Andrzej Ryszard Czerwiński podkreśla, że stowarzyszenie nie prowadzi działalności zarobkowej. „Oprócz składek naszych członków czasem pozyskujemy też środki zewnętrzne na różne działania. A czasami zdarzają

się dodatkowe środki, jak niedawno otrzymana nagroda od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z okazji jubileuszu czterdziestolecia. Wykorzystamy te środki przede wszystkim na organizację plenerów”.

O tym, jak płodne malarsko jest Stowarzyszenie Twórców Kultury, można przekonać się nie tylko na plenerach, ale i na wystawach, które regularnie są organizowane w domach kultury i klubach osiedlowych. Pejzaże, portrety, martwe natury, abstrakcje czy kopie znanych dzieł malarskich – to wszystko można znaleźć w twórczości członków STK. Obecna, jubileuszowa wystawa jest prezentowana w Klubie Osiedlowym Orion. Na 5 marca zaplanowany jest uroczysty finał.

„Ja sam bardzo lubię malować konie – mówi Andrzej Ryszard Czerwiński. – Ale mam też kolekcję portretów w stylu Rembrandta, czy kolekcję portretów znanych muzyków. Zrobiłem też kopię *Konstytucji 3 Maja* Jana Matejki (oczywiście w znacznie mniejszym formacie) i kilku innych słynnych obrazów”.

Członkowie stowarzyszenia są aktywni w wielu dziedzinach. Kilkoro z nich zostało docenionych za swoją działalność i odznaczonych – m.in. odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Zasłużony dla Kultury Polskiej oraz medalem im. Jakuba Wojciechowskiego. Prezes stowarzyszenia został laureatem konkursu „Seniorzy z pasją 2016”. W sierpniu 2021 roku Andrzej Ryszard Czerwiński prezentował pięć swoich prac w Muzeum Cytaдели Warszawskiej w ramach *Narodowej Galerii Niepodległości Polski – 100 obrazów na 100-lecie*.

„Nasze koleżanki i koledzy działają w różnych dziedzinach kultury – mówi Andrzej Ryszard Czerwiński. – Danuta Czerwińska należy do Tyskiego Chóru Mieszanego Presto Cantabile. Władysława Gawłowska jest założycielką i animatorką grupy wokalna-kabaretowej. Jako Tyski Społecznik działa też rzecz osób starszych i niepełnosprawnych, współpracuje z organizacjami pozarządowymi i jest członkiem Tyskiej Rady Seniorów. Kazimiera Wiśniewska od sześciu lat organizuje plenery integracyjne dla malarzy z różnych ugrupowań na Śląsku. Stefania Paduch wygrała w plebiscycie »Dziennika Zachodniego« na Osobowość Roku w kategorii Kultura w Tychach”.

„Obecnie myślimy o przeprowadzeniu remontu w naszej siedzibie przy ul. Bema 16 – dodaje prezes STK. – Od kilku lat dzierżawimy od tyskiego MZBM ten lokal, który wcześniej zajmowało stowarzyszenie akwarystów. Chcemy trochę przeorganizować to pomieszczenie, żeby lepiej wyeksponować coraz większy zbiór prac, które tu przechowujemy. Myślę też o organizacji warsztatów dla młodzieży, jeśli tylko będzie do tego przestrzeń, może się to udać”.

Sylvia Witman

Tychy miastem satelitą, o deglomeracyjnej genezie miejskości Tychów

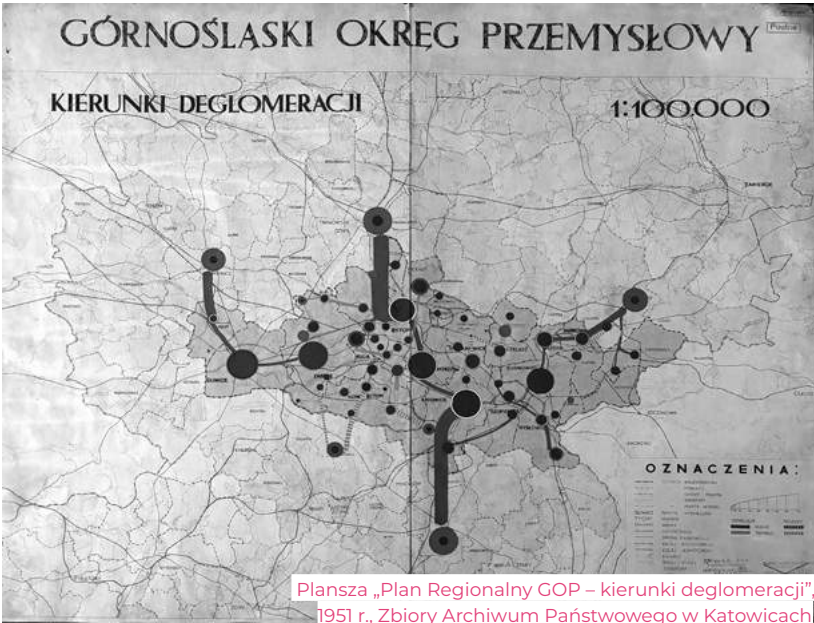
TRZECIM OKIEM

Jesienią 1950 roku zapadły przełomowe dla Tychów decyzje polityczno-administracyjne. Czwartego października Prezydium Rządu podjęło uchwałę o rozbudowie miejscowości. W myśl jej postanowień gmina Tychy, licząca wówczas ok. dwunastu tysięcy mieszkańców, w perspektywie dwudziestu pięciu lat miała się stać ośrodkiem stutysięcznym. Taka zmiana skali oznaczała w praktyce budowę nowego miasta w oparciu o istniejącą miejscowość – ze wszelkimi tego konsekwencjami dla niej i terenów ościennych. W związku z powyższą uchwałą 8 listopada Prezes Rady Ministrów wydał także rozporządzenie nadające Tychom od 1 stycznia 1951 roku ustrój miejski. Decyzji tej towarzyszyło włączenie do miasta sąsiednich gmin – Paprocan i Wilkowyj.

Dlaczego zdecydowano się na budowę nowego miasta i dlaczego właśnie w rejonie Tychów? Bezpośrednich źródeł tej idei należy szukać w założeniach regionalnego planu zagospodarowania przestrzennego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, zwanego także planem deglomeracji GOP. Prace nad tym planem rozpoczęto w 1949 roku, w pracowni urbanistycznej powołanej w ramach biura projektowego Miastoprojekt w Katowicach. Tworzył ją zespół urbanistów, architektów i konsultantów pod kierunkiem inż. Romualda Pieńkowskiego.

Dzięki posiadanym zasobom GOP odgrywał kluczową rolę w rozbudowie krajowego przemysłu (Plan 6-letni z 1950–1955). Region stanął więc u progu potężnej presji inwestycyjnej i potrzeb mieszkaniowych. Planisci uznali, że dotychczasowa praktyka, polegająca na tworzeniu osiedli przykładowych oraz dogęszczaniu i rozbudowie ośrodków w przemysłowo-miejskim centrum GOP (określonym jako „strefa A”), nie powinna być kontynuowana. Wskazywali oni na złe warunki wynikające m.in. z nadmiernego zagęszczenia i przemieszczenia zabudowy mieszkaniowej, przemysłowej oraz kopalń; wadliwej infrastruktury; szkód górniczych; zaawansowanych procesów degradacji środowiska. Jednocześnie zaznaczali, że budowa większych osiedli na tym terenie mogłaby prowadzić do blokowania złóż, przynosząc tym samym straty gospodarcze.

Rozwiązaniem powyższych problemów miała być właśnie deglomeracja GOP, czyli koncepcja budowy nowych miast i osiedli satelitarnych na „zdrowych” terenach otaczających strefę A (te z kolei plan nazywał „strefą B”). W założeniach nowe miasta-satelity zapewniały korzystne warunki



Plansza „Plan Regionalny GOP – kierunki deglomeracji”, 1951 r., Zbiory Archiwum Państwowego w Katowicach

mieszkaniowe, wolne od niedogodności znanych z centrum regionu. Autorzy planu wskazywali, że najlepsze lokalizacje dla nowych ośrodków znajdują się w sąsiedztwie Tarnowskich Gór, Pyskowic, Żąbkowic oraz Tychów.

Większość aktywnych zawodowo mieszkańców „satelit” miała pracować w „strefie A”. Trzeba jednak zaznaczyć, że miasta te nie były planowane jako „sypialnie” GOPu. Koncepcja zakładała, że powstaną w nich elementy miastotwórcze w postaci nieuciążliwego przemysłu i usług, a wybrane ośrodki przejmą również część kompetencji stolicy regionu. Takim właśnie miastem-satelitą miały być Tychy. Przemawiały za tym: bliskość Katowic, położenie na skrzyżowaniu ważnych tras komunikacyjnych oraz walory naturalne okolicznych terenów. Warto wspomnieć, że zalety te zwróciły uwagę planistów już wcześniej, m.in. na początku lat 40. powstała niemiecka koncepcja utworzenia w Tychach stolicy Prowincji Górnośląskiej.

Historia potoczyła się jednak nieco inaczej. Już od połowy lat 50. wystąpiły poważne problemy z wypełnianiem założeń planu regionalnego. Było to powodem odrzucenia idei deglomeracji, zamiast tego kontynuowano dogęszczanie „strefy A”. Miasta satelity nie wyszły poza fazę projektową lub zrealizowano je fragmentarycznie (Pyskowice). Jedyńm nowym miastem, które w tej sytuacji rozwijało się względnie pomyślnie, były Tychy.

Mateusz Miłoś
Muzeum Miejskie w Tychach

Maciej Gramatyka
Prezydent Miasta Tychy
zaprasza

Marek Moś
dyrektor

Filip Berkowicz
kurator

SEZON 11.6

TYCHY

Miejsce
MEDIATEKA
al. Piłsudskiego 16
Tychy

Bilety
ticketmaster®

MEDIATEKA

LUTY 2026

Bilety na wydarzenia w ramach sezonu koncertowego AUKSO Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy są dostępne w punktach sprzedaży Ticketmaster na terenie całego kraju, w sklepie internetowym www.ticketmaster.pl oraz w Mediatece na godzinę przed rozpoczęciem wydarzenia (w przypadku dostępności miejsc).



AUKSO x WARSZAWSKA ORKIESTRA SENTYMENTALNA
14.02 | godz. 19:00

organizatorzy:



patroni medialni:



AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy jest instytucją współprowadzoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.